

Realizacja projektu „człowieka czułego” w *Dzienniku wojskowym z 1813 r.* i *Wspomnieniach mojej młodości* Kazimierza Brodzińskiego

ABSTRACT. Bąkowska Patrycja, *Realizacja projektu „człowieka czułego” w Dzienniku wojskowym z 1813 r. i Wspomnieniach mojej młodości Kazimierza Brodzińskiego* [The Implementation of the „Man of Feelings” Project in Kazimierz Brodziński’s *The Military Diary of 1813* and *The Memories of my Youth*]. „Przestrzenie Teorii” 39. Poznań 2023, Adam Mickiewicz University Press, pp. 141–159. ISSN 1644-6763. DOI 10.14746/pt.2023.39.7.

The article is devoted to the anthropological “man of feelings” project. This pattern, formed in the 18th century, found its most well-rounded form in Franciszek Karpiński’s work. However, it is worth considering how the “man of feelings” project functioned in the late Enlightenment. This kind of perspective may give an opportunity to show “the long duration” of sentimentalism, defined not only as a literary movement but also a set of anthropological attitudes and ideas, playing a crucial role in Polish culture in the first decades of the 21st century. Kazimierz Brodziński’s literary legacy is one of the most important examples of this phenomenon.

KEYWORDS: sentimentalism, anthropology, “man of feelings”, Kazimierz Brodziński, Enlightenment

We wstępie do *Wspomnień mojej młodości i innych pism autobiograficznych* Kazimierza Brodzińskiego pojawia się warta odnotowania sugestia, skłaniająca do komplementarnej lektury tekstów autora *Wiesława* o charakterze autobiograficznym:

[...] mimo całej różnicy tonu i nastroju przegląda przecież z *Dziennika* ten sam człowiek, którego poznaliśmy we *Wspomnieniach*; tak samo skromny i nieśmiały, rozkochany w poezji i nauce, a przede wszystkim uczuciowy, smutny, wrażliwy, marzycielski. Ten sam też stosunek do świata i ludzi, do wypadków politycznych, do Napoleona, do wojen [...]. Z tego wszystkiego wynika, że *Dziennik* jest także znakomitą potwierdzeniem wiarygodności i dokładności obrazu, niejako autentyczności portretu odmalowanego we *Wspomnieniach*¹.

¹ A. Łucki, *Wstęp*, [do:] K. Brodziński, *Wspomnienia mojej młodości i inne pisma autobiograficzne*, Kraków 1928, s. XXV (*Wspomnienia mojej młodości* cytowane będą za tym wydaniem; dalej w tekście głównym sygnalizowane jako *Wmm* z podaniem numeru strony; ostrożnie zmodernizowano zapis i interpunkcję).

Przytoczona obserwacja Aleksandra Łuckiego, wydawcy i zasłużonego badacza pism Brodzińskiego, jest podsumowaniem porównawczego ujęcia *Wspomnień mojej młodości* (kreślonych u schyłku życia z myślą o córce Karolinie) oraz *Dziennika wojskowego z 1813 roku* związanego z – jak można wnioskować po dacie – ważnym (i tragicznym) momentem kampanii napoleońskiej². Na różnice między przywołanymi tekstami – oczywiste, jeśli wziąć pod uwagę czas i okoliczności ich powstania, intencje, z jakimi zostały napisane, oraz gatunek³ – wpływ miał także (zdaniem Łuckiego) wiek samego autora – przede wszystkim jego umiejętności literackie:

Jak tam [we *Wspomnieniach* – przyp. P.B.] zupełna dojrzałość, pełnia artyzmu, tak tutaj [w *Dzienniku* – przyp. P.B.] sama młodość, naiwność; tyle tu niedojrzałości właśnie [...], zwłaszcza w owych dziecinnych tyradach i słabych wierszykach, jakimi młody porucznik reaguje na wielkie wydarzenia tamtych lat⁴.

Zawieszając chwilowo problematykę aksjologii literackiej, choć być może już teraz wypada podkreślić, że surowy sąd Łuckiego o estetycznych walorach *Dziennika* domaga się rewizji, przyjrzyjmy się – tak silnie przecież akcentowanej w przywołanych wypowiedziach – „wiarygodności i dokładności” autoportretów Brodzińskiego.

Już na pierwszy rzut oka widać, że oba autoportrety namalowane zostały zgodnie z koncepcją „człowieka czułego”, kształtowaną w duchu sentymentalizmu – tu ujmowanego „jako zespół zjawisk związanych ze swoistym spojrzeniem na świat, z przeżywaniem go w atmosferze wrażliwości żywo reagującej emocją wzruszenia”⁵. Sformułowanie Czesława Zgorzelskiego, poczynione przy okazji refleksji nad „drogą twórczą” Brodzińskiego, oddaje zakorzenione w rodzimym stanie badań nad sentymentalizmem przekonanie o konieczności jego rozpatrywania w perspektywie szerszej niż literacka, obejmującej swym zasięgiem – widoczne w literaturze i zwrotnie przez nią modelowane – strategie sytuowania się człowieka w świecie oraz stowarzyszone z nimi mechanizmy określania się wobec innych ludzi, przyrody i siebie samego⁶.

² O „napoleońskim” etapie poezji Brodzińskiego pisał m.in. G. Zając, *Napoleońskie ślady w twórczości Kazimierza Brodzińskiego*, „Napis” 2007, s. 99–107.

³ Tu warto przede wszystkim wskazać na sylwiczny charakter *Dziennika wojskowego*, w którym fragmenty prozatorskie łączą się z partiami lirycznymi. M. Nalepa, *Rok 1812 we wspomnieniach Kazimierza Brodzińskiego*, [w:] tegoż, *Porozbiorowe migracje w literaturze późnego oświecenia. Studia nad wybranymi tekstami*, Rzeszów 2018, s. 160

⁴ A. Łucki, *Wstęp*, s. XXIV.

⁵ Cz. Zgorzelski, *Droga twórcza Kazimierza Brodzińskiego (w 150-lecie śmierci)*, [w:] *Kazimierz Brodziński i jego epoka (materiały ze sympozjum naukowego w 150 rocznicę śmierci)*, pod red. H. Bednarczyk i in., Tarnów 1988, s. 8.

⁶ Zob. m.in. T. Kostkiewiczowa, *Klasycyzm, sentymentalizm, rokoko. Szkice o prądach literackich polskiego Oświecenia*, Warszawa 1979, s. 203–217; J. Zawadzka, *Kronika serc*

W przypadku omawianego pisarza mamy oczywiście do czynienia z późnooświeceniowym wariantem „człowieka czulego”. Jego swoistość wobec zainicjowanego już w czasach stanisławowskich „poprzednika”, najciekawszą i najbardziej dopracowaną postać zyskującą w pismach Karpińskiego, determinowaną odmiennymi warunkami historyczno-kulturowymi oraz (niełatwymi do uchwycenia) predyspozycjami jednostkowymi, postaramy się tu wydobyć czy raczej wskazać pewne ścieżki umożliwiające to zadanie.

Tak nakreślony obszar dociekań może oczywiście budzić pytanie o sensowność i celowość proponowanego ujęcia, które – jeśli mieć na uwadze wielokrotnie podkreślane przez badaczy zakorzenienie twórczości autora *Wiesława* w sentymentalizmie⁷ – jawi się jako redundantne. Jednocześnie jednak – mimo powszechnie panującej zgody co do przynależności literackiej spuścizny Brodzińskiego do sentymentalizmu właśnie – odnotować możemy stanowiska akcentujące jej „preromantyczny” charakter⁸. Ma to miejsce zwłaszcza w odniesieniu do obecnych w tej twórczości tendencji typowych co prawda dla pierwszych dekad XIX wieku, trudnych jednak do umieszczenia na kulturowej mapie zjawisk tego okresu w sytuacji, gdy relacje między następującymi po sobie formacjami prezentowane będą tylko przez pryzmat dzielących je różnic.

Można chyba wyrazić nadzieję, że próba lektury *Wspomnień mojej młodości* i *Dziennika wojskowego* mająca na celu uchwycenie realizowanego w nich projektu „człowieka czulego” pozwoli zwrócić uwagę na wykorzystane przez Brodzińskiego strategie autokreacyjne i związane z nimi mechanizmy ekspresji „ja”. Dowodzą one bowiem wydolności wpisanej w sentymentalizm koncepcji antropologicznej – podlegającej w pierwszych dekadach XIX stu-

czulech. Stereotypy polskiej powieści sentymentalnej I połowy XIX wieku, Warszawa 1997, s. 15–16. W.M. Reddy, *The Flowering of Sentimentalism (1700–1789)*, [w:] tegoż, *The Navigation of Feeling. A Framework for the History of Emotions*, Cambridge 2004.

⁷ Zob. np. Z. Kopczyńska, *Poezja i język w wypowiedziach Kazimierza Brodzińskiego i Leona Borowskiego*, [w:] tejże, *Język a poezja. Studia z dziejów świadomości językowej i literackiej oświecenia i romantyzmu*, Wrocław 1976, s. 108; M. Stanisław, *Wczesnoromantyczne spory o poezję*, Kraków 1998, s. 122–126. O wpływie sentymentalizmu i kształtującej się w jego ramach nowej normy intymności (waloryzującej dodatnio życie codzienne oraz subiektywne doznania jednostki) w odniesieniu do *Dziennika* Brodzińskiego pisała E.Z. Wichrowska, *Twoja śmierć. Początki dziennika intymnego w Polsce na przełomie XVIII i XIX wieku*, Warszawa 2012, s. 40–41. Zob. także uwagi A. Witkowskiej (*Kazimierz Brodziński*, Warszawa 1968, s. 6; 20) oraz Z.J. Nowaka (*Kazimierz Brodziński*, [w:] *Pisarze polskiego oświecenia*, t. 3, pod red. T. Kostkiewiczowej i Z. Golińskiego, Warszawa 1996, s. 253).

⁸ Zob. np. M. Patro-Kucab, „...jest to głos ojczyzny z jej serca i ducha wydobyty”. *O późnej twórczości poetyckiej Kazimierza Brodzińskiego*, Rzeszów 2011, s. 9; 58–60; M. Nalepa, dz. cyt., s. 169. Znaczące wydają się tu także – zestawione przez Z. Rejmana – sposoby lektury rozprawy *O klasycyzmie i romantyczności tudzież o duchu poezji polskiej*. Z. Rejman, *Świadomość literacka polskiego Oświecenia. Wybrane problemy*, Warszawa 2005, s. 181–185.

lecia znaczącym przeobrażeniem m.in. pod wpływem ciśnienia dziejowości, wiążącej się jednak z zespołem postaw i przekonań dających się zaadaptować do odmiennego od pierwotnego, czyli stanisławowskiego, kontekstu socjopolitycznego i kulturowego. Tego typu optyka w bardzo dalekiej perspektywie mogłaby okazać się także pomocna przy próbie syntetycznego ujęcia literatury ostatnich lat XVIII i pierwszych dekad XIX wieku – zadania, jak się dziś wydaje – niemożliwego (a na pewno wyjątkowo trudnego) do wykonania.

Proponowana interpretacja autobiograficznych pism Brodzińskiego powinna zostać przeprowadzona w trzech krokach, które – jak można mieć nadzieję – pozwoliłyby na wyeksponowanie ujawniającego się w nich wzorca „człowieka czulego” w jego różnorodnych inkarnacjach. W pierwszej odsłonie przyjrzeć należałoby się sposobom doświadczania i konceptualizowania przez „ja” przestrzeni i krajobrazu. W kroku następnym refleksją trzeba by objąć relacje podmiotu z sobą samym (szczególnie wyraziście oddane we fragmentach poświadczających akcentowaną w obu utworach predylekcję Brodzińskiego do samotności). Część ostatnia natomiast dotyczyć powinna mechanizmów sytuowania się podmiotu wobec: 1) często pojawiających się na kartach *Wspomnień* i *Dziennika* wiejskich wspólnot oraz 2) konkretnych osób odgrywających istotną rolę w życiu autora-narratora. Przez wzgląd na rozległość tak nakreślonego trybu lekturowego skupimy się zaledwie na kilku aspektach wyodrębnionych tu związków.

Należy oczywiście zastrzec, że w praktyce narracyjnej owe relacje pozostają ze sobą w ścisłej zależności. Wydaje się jednak, że tak zarysowana propozycja lekturowa sprzyjać będzie nie tylko jasności wyводу, ale także – a może przede wszystkim – da szansę na potraktowanie omawianych tu tekstów jako (by skorzystać z formuły Janiny Abramowskiej) Brodzińskiego „biografii kreowanej”⁹. Kreowanej (co oczywiście nie oznacza, że fałszywej czy zmyślonej) zgodnie z poddawanym różnorodnym modyfikacjom sentymentalizmem – projektem antropologicznym uformowanym w oświeceniu, a zatem przechowującym w sobie pamięć o odległej, wciąż jednak żywej, choć redefiniowanej, tradycji humanistycznej¹⁰.

Zagadnienie sytuowania się „ja” wobec (także przyrodniczego) otoczenia można w zasadzie wpisać w skomplikowany i wewnętrznie zróżnicowany szereg przemian dotyczących sposobów doświadczania krajobrazu

⁹ Zob. J. Abramowska, *Kochanowskiego biografia kreowana*, „Teksty” 1978, nr 1, s. 63–82. Problematyka dotycząca autobiografii, istotna dla rozważań nad pisarstwem Brodzińskiego, przez wzgląd na jej rozległość i bogatą literaturę przedmiotu, możliwa jest tu jedynie do zasygnalizowania.

¹⁰ Zob. np. M. Cieński, *Literatura polskiego oświecenia wobec tradycji i Europy. Studia*, Kraków 2013 (tu zwłaszcza: *Humanizm i oświecenie. Próba rozpoznania i uporządkowania, Oświeceniowa „humanitas”: tradycja, modernizacja, nowe wartości*).

przez oświeconych. Problem ten – zbyt szeroki, by wymienić w tym miejscu choćby najważniejsze kwestie z nim stowarzyszone, zbyt ważny natomiast, by pominąć go milczeniem – zyskał w odniesieniu do literatury rodzimej (w tym także poezji Brodzińskiego) inspirujące ujęcie, z którego wypadnie tu skorzystać. Jak udowadnia bowiem Marcin Cieński w zakończeniu *Pejzaży oświeconych*:

Pejzaż nie odgrywał dla polskich oświeconych szczególnie ważnej roli jako zjawisko autonomiczne, lecz funkcjonował w znacznej mierze jako swoisty nośnik wartości, pozwalający na odsłonięcie kwestii znaczących dla zbiorowości (często dla narodu) lub na ukazanie pewnych doznań indywidualnych, psychicznych, którym twórcy (zwłaszcza sentymentalni) starali się nadać wyrazistość i ważność¹¹.

W autobiograficznej narracji Brodzińskiego antropocentryczna postawa wobec natury ujawnia się przede wszystkim w sposobie konceptualizowania krajobrazu, którego malowniczość jest przezeń nieustannie eksponowana:

Miejsce to, które się dziś milej nad wszystkie przedstawia mojej pamięci, jest istotnie piękne ze swojego położenia. Dwór staroświecki z narożnikami i z ogrodem w jak najprościejszych szpalerach. Po jednej stronie staw obszerny, wokoło którego rozległe trawniki rzędami lip wysadzone; za nimi góry ozdobione rozrzuconymi chatami, drzewami owocowymi wszelkiego rodzaju [...]. Na wschód łąka w nizinie, często wodą zalewana, przez którą długie ławki do prostego wiejskiego kościółka prowadziły. (*Wmm*, s. 1–2)

Przedstawiona tu Królówka, miejsce urodzenia poety, jawi się jako realizacja topicznego *loci amoeni* – wiecznie trwającej, niezmiennej (co oddaje wykorzystanie czasu teraźniejszego, równoważników zdań i nagromadzenie imiesłowów) ziemiańskiej Arkadii, konstruowanej jednak przez człowieka czulego, który punktem wyjścia opisu czyni towarzyszące wspomnieniu miejsca lat dziecińczych emocje. Nie bez znaczenia jest to, że przywołany fragment umieszczony został niemal na samym początku *Wspomnień mojej młodości* (zaraz po wyeksponowaniu cechującego pamiętnikarza już we wczesnym dzieciństwie wątłego zdrowia; również ten fakt został przez Brodzińskiego ciekawie wyzyskany), przez co dający się uchwycić w dalszej części utworu autoportret „dziecięcia natury” zyskuje w oczach czytelnika dodatkowy walor wiarygodności¹².

¹¹ M. Cieński, *Pejzaże oświeconych. Sposoby przedstawiania krajobrazu w literaturze polskiej w latach 1770–1830*, Wrocław 2000, s. 284.

¹² Russoistycznym mianem „dziecięcia natury” określiła Brodzińskiego Witkowska (zob. tytuł pierwszego rozdziału biografii „poety z Królówki”; A. Witkowska, dz. cyt., s. 5–50).

Passus ten przywodzi na myśl zamieszczony w *Dzienniku* wiersz [Wy, dwa wyniosłe dęby, nad wsią panujące...], warty rozważenia chociażby przez wzgląd na okoliczności jego powstania: „Minęliśmy Mogilany, miasteczko leżące u podnóża wysokich gór. Patrząc na rozległe przestrzenie w głąb Galicji, unosiło się serce moje bolesną tęsknotą i różnymi wspomnieniami; niedaleko bowiem [...] jest miejsce urodzenia mojego”¹³. Już sam akt spoglądania „w głąb” i – być może – raczej „przecucie” bliskiej obecności miejsca związanego z dzieciństwem niż faktyczne jego dostrzeżenie potęguje nastrój smutku oraz przygnębienia, sugestywnie oddany w części wierszowanej, w której wykorzystano znane twórcom staropolskim, a później zmodyfikowane przez poetów sentymentalnych, literackie obrazy przemijania¹⁴. Takie ich elementy jak np. „strumyk wędrowny”, „szumiące lasy” czy „liście rozrzucone” mają podwójny status. Ich skonwencjonalizowanie, przynależność do określonego i dającego się zidentyfikować repertuaru poetyckich refleksji dotyczących ludzkiej kondycji sprawia, że utwór zyskuje wymiar uniwersalny. Zarazem jednak zabieg ten może w czytelniku wywołać wrażenie wtórności literackich rozwiązań zaproponowanych przez Brodzińskiego wobec dokonań poetów stanisławowskich, np. Karpińskiego czy Książnina.

Na tak nacechowaną aksjologicznie lekturę nie pozwala wszak dopisek samego diarysty, umieszczony bezpośrednio po wierszu: „Takie w tę smutną chwilę miały moją duszą uczucia, których teraz trudno tak wyrazić, jak były w ten moment” (*Dzw*, s. 278). Ów metapoetycki komentarz kieruje naszą uwagę ku kwestiom fundamentalnym, dotyczącym możliwości werbalizacji ulotnego i migotliwego doznania. Wspomnienie dzieciństwa jest tym dotkliwsze, im silniej uświadamia młodemu żołnierzowi niemożność powrotu do przeszłości i dawnego, w znaczącym stopniu chyba nawet wyimaginowanego, mieszczącego się w sferze wyobraźni oraz pragnień, porządku. Rozruchowy charakter wiersza objawia się jednak nie tylko w odniesieniu do tego, co było (czy powinno być) i zostało utracone. Uczucia, które „miały [...] duszą”, są także reakcją na dochodzące do głosu nieco paradoksalne przekonanie, że doświadczenie utraty obejmuje swym zasięgiem przyszłość, sytuacje i wydarzenia niemające jeszcze – i zarazem już – miejsca:

¹³ K. Brodziński, *Dziennik wojskowy z 1813 r.*, [w:] A. Łucki, *Kazimierza Brodzińskiego nieznanne pisma prozą*, „Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce” 1910, t. 12, s. 277; dalej w tekście głównym jako *Dzw* z podaniem strony (ostrożnie zmodernizowano zapis i interpunkcję). Liryczne partie *Dziennika wojskowego z 1813 r.* opublikował Czesław Zgorzelski w dwutomowym wydaniu poezji Brodzińskiego (zob. K. Brodziński, *Poezje. T II: utwory nie wydane za życia poety*, oprac. i wstęp Cz. Zgorzelski, Wrocław 1959, s. 37–42).

¹⁴ Zob. na ten temat m.in. T. Kostkiewiczowa, *Cztery pory roku*, [w:] tejże, *Horyzonty wyobraźni. O języku poezji czasów Oświecenia*, Warszawa 1984.

Szczęśny! gdybym był tylko usposobił siły
Orać te ziemie, które ojca mi karmiły.
W cichym sadzie i nad tym samotnym potokiem
Byłbym zakrył me szczęście przed zazdrosnym okiem.
(*Dzw*, s. 277)

Tęsknota za życiem wiejskim i (wyrażone w dalszej części utworu) pragnienie powrotu do „zaciszy” mają długą, także literacką tradycję, w kulturze polskiej ciekawą i ważną realizację znajdującą w poezji ziemiańskiej¹⁵. Ten komponent sarmatyzmu pełnił doniosłe funkcje w świadomości Polaków doby porozbiorowej, przypominając o potrzebnej w tak burzliwym czasie postaci Cyncynata – rycerza-oracza¹⁶. W wierszu Brodzińskiego brak jednak chociażby śladu symbolicznie ujmowanych losów rzymskiego konsula, jednoczącego w sobie dwa fundamentalne dla kultury staropolskiej wzorce tożsamościowe, u schyłku XVIII i w początkach XIX wieku poddawane różnorodnym reinterpretacjom. Nakreślony w *Dzienniku* obraz obrońcy ojczyzny okazuje się głęboko ambiwalentny, sama zaś kondycja żołnierska wiąże się z licznymi dylematami moralnymi, które nie znajdują prostego rozwiązania:

Ojczyzno! Twe mię imię przejęło zapalem!
Kochałem Cię, niestety, i że Cię kochałem,
Wspomniano mi na Ciebie; ja przywdziałem zbroje,
Abym bliźnich mordował w święte imię Twoje.
O! jak miłość ku Tobie kosztownie się płaci,
Gdy trza bliźnich mordować dla miłości braci.
Uśpiłem wszystkie czucia Tobie na ofiary,
Patrzałem na krew w Dnieprze, na Moskwy pożary,
Byłem przy wsi zniszczeniach, widziałem łzy dzieciak,
Pomsty starców krzywdzonych i przekleństwa matek [...].
(*Dzw*, s. 278)

Niemal apokaliptyczny obraz wojennej zagłady i zniszczenia budzi skojarzenia z tekstami pisanymi w okresie rozbiorów, zwłaszcza zaś z politycznymi reakcjami na rzeź warszawskiej Pragi, by wspomnieć chociażby *Barda polskiego* Adama Jerzego Czartoryskiego. Zestawienie obu utworów eksponuje podstawową różnicę, jaka je dzieli. Bohaterowie *Barda* to niewinne ofiary niezrozumiałych wyroków Opatrzności, trudno zatem byłoby doszukiwać się w ich postawach elementów etycznie podejrzanych (nawet

¹⁵ Nieocenioną pracę temu zjawisku poświęcił A. Karpiński, *Staropolska poezja ideałów ziemiańskich. Próba przekroju*, Wrocław 1983.

¹⁶ Na ten temat zob. m.in. R. Przybylski, *Klasycyzm, czyli prawdziwy koniec Królestwa Polskiego*, Warszawa 1983 (zwl. s. 221–231).

zwątpienie w dobroć Boga wyrażone przez Dziewicę i Starca, choć nosi znamiona bluźnierstwa, da się usprawiedliwić ciężarem tragedii, która ich spotkała). [Wy, dwa wyniosłe dęby...] ukazują odmienną perspektywę. Osobą mówiącą jest ktoś, kto przynosi zniszczenie – jest nie tylko jego świadkiem, ale też sprawcą. Właśnie owa świadomość współodpowiedzialności za śmierć i cierpienia innych ludzi, dojmująco wyrażona także np. w *Żołnierzu nad rzeką Moskwą*, odsłania dramat żołnierskiej kondycji wynikający z niemożności budowania relacji z drugim człowiekiem opierających się na czułości i wrażliwości¹⁷.

W tym poetyckim, konsolacyjnym wyznaniu wywołanym wizją krainy lat dziecinnych, mimo wskazanego już charakteru rozrachunkowego, trudno byłoby doszukiwać się akcentów choćby w najmniejszym stopniu podających w wątpliwość przeświadczenie o sprawiedliwości Stwórcy czy ujawniających całkowitą utratę nadziei na możliwość realizacji wzorca rolnika-ziemianina, człowieka prywatnego żyjącego z dala od zgiełku świata. Warto przytoczyć wersy domykające omawiany tu liryczny fragment *Dziennika*:

Oby niebo z podróży przynieść z sobą dało
Doświadczenie i zdrowe sumienie, i ciało.
Spokojności! szczęśliwy, kto skończył podróże
I strudzony – w twym sadzie wypoczywać może.
(*Dzw*, s. 278)

Topos *peregrinatio vitae*, który pełnił ważną funkcję w kulturze epok dawnych, wykazując użyteczność w utworach podejmujących tematykę egzystencjalną i charakterystyczną dlań problematykę etyczną¹⁸, przez Brodzińskiego został wykorzystany do opisanie sytuacji bliskiej jemu samemu. Tego typu sfunkcjonalizowanie jest – oczywiście – znamienne dla literatury w ogóle i niejako wpisane w naturę toposu, dającego się aktualizować w różnorodnych kontekstach i warunkach, zachowującego jednak określoną, możliwą do rozpoznania postać, pozwalającą mówić o jego trwałości i ciągłości¹⁹. Trudno nie dostrzec, że topos życia-wędrowki wydaje się szczególnie adekwatny w odniesieniu do kondycji żołnierza, tułacza czy

¹⁷ O moralnych rozterkach polskich poetów-żołnierzy doby napoleońskiej, w tym także na przykładzie twórczości Brodzińskiego, pisała m.in. J. Kamionka-Straszakowa, *Zbłąkany wędrowiec. Z dziejów romantycznej topiki*, Wrocław 1992, s. 82–93. Zob. także G. Zajac, dz. cyt., s. 103–107.

¹⁸ Syntetyczne ujęcie tego obszernego zagadnienia przynosi m.in. artykuł A. Wieczorkiewicz, *Drogi życia i drogi poznania: alegoryczne wizje wędrowki w literaturze dawnej*, „Pamiętnik Literacki” 1993, z. 2.

¹⁹ Por. rozróżnienie Dariusza Cezarego Maleszyńskiego na archetyp i sygnaturę jako części składowe toposu, których wzajemne relacje stanowią o jego trwałości oraz ciągłości.

wygnańca. Nie bez powodu wyzyskał go wszak (znacznie wcześniej) Karol Lubicz-Chojecki w *Pamięci dzieł polskich* – zapisie wspomnień zesłanego na Syberię uczestnika konfederacji barskiej²⁰.

Mimo tego, co powiedziano do tej pory, wydaje się, że inspirująca analiza *Dziennika* dokonana przez Marka Nalepę, kładąca silny nacisk przede wszystkim na obecne w niemal całym tekście echo tragedii wyprawy moskiewskiej i śmierci brata oraz przyjaciół, domaga się dopełnienia. Zapiski z czasów napoleońskich, podobnie zresztą jak *Wspomnienia mojej młodości*, nie są wszak pozbawione elementów humorystycznych, często zaprawionych autoironią, by przywołać *passus* datowany na 7 sierpnia, zdający relację z „wyrafinowanej wizyty brzucha pana Szulmajstra” (*Dzw*, s. 286), czy zgłaszany już opis dziecięcej zemsty dokonanej na nagrobku lekarza wróżącego rodzicom Kazimierza jego rychłą śmierć (*Wmm*, s. 1). Pytanie o przyczyny umieszczenia tego typu fragmentów, wyjątkowo nurtujące w przypadku *Dziennika* ze względu na okoliczności powstania, domagałoby się osobnych rozważań. Za uzasadnioną można chyba jednak uznać hipotezę, zgodnie z którą skłonność Brodzińskiego do różnego rodzaju anegdot i ironicznych komentarzy wiąże się zarówno z dziedzictwem ukształtowanej w kulturze staropolskiej obyczajowości²¹, jak i z charakterystycznym dla sentymentalizmu, w sposób mistrzowski ujętym w powieściach Sterne’a, dowartościowaniem codzienności oraz pozornie tylko błahych wydarzeń²². Badawczą refleksją należałoby także objąć *Historię mego wieku i ludzi, z którymi żyłem*. Pamiętnik Karpińskiego to doskonały przykład świadomej autostylizacji na „człowieka czułego” obdarzonego wyrazistymi rysami sarmackimi, dającymi się w wielu aspektach uzgodnić z wzorcem sentymentalnym.

Tegoż, „*Jedyna Księga*”. *Z dziejów toposu w literaturze dawnej*, „Pamiętnik Literacki” 1982, z. 3/4, s. 7–11.

²⁰ „Kontent żeglarz, któren po kilkuletniej żegludze przebywszy tyle nawalności morskich, które nim częstokroć miotały, do żadanego zawinął lądu. Wesoly więzień, któremu po długiej niewoli zrzuciwszy kajdany, dawną przywrócono wolność”. K. Lubicz-Chojecki, *Pamięć dzieł polskich. Podróż i niepomysłny sukces Polaków*, oprac., wstęp i przypisy W. Turek, Gdańsk 1992, s. 23.

²¹ Warto przywołać tu jedno ze wspomnień „poety z Królówki” Antoniego Edwarda Odyńca: „Brodziński był w najdoskonalszym humorze i powoli sam stał się koryfeuszem rozmowy. Przedmiot jej stanowiły żarciki i opowiadania anegdot. Opowiadał je o sobie i o drugich z czasów swoich szkolnych, zakrawając nawet niekiedy na ton *Fraszek* Kochanowskiego albo *Figlików* Reja”. A.E. Odyniec, *Kazimierz Brodziński*, [w:] tegoż, *Wspomnienia z przeszłości opowiedane Deotymie*, Warszawa 1884, s. 328.

²² O znaczeniu powieści Sterne’a dla literatury polskiej XVIII i XIX wieku zob. m.in. K. Bartoszyński, *Sternizm*, [w:] *Słownik literatury polskiego oświecenia*, pod red. T. Kostkiewiczowej, Wrocław 1977, s. 677–685 (i wyd. nast.); M. Piwińska, *Pan Sterne w podróży*, [w:] tejże, *Złe wychowanie. Fragmenty romantycznej biografii*, Warszawa 1981.

Niewątpliwie próba ujęcia własnego, traumatycznego doświadczenia przy pomocy zakorzenionych w kulturze wzorców i strategii narracyjnych ma wymiar kompensacyjny, zaś swoiste obramowanie partii lirycznej *Dziennika* komentarzami naświetlającymi okoliczności jej powstania wyrasta z przeświadczenia o terapeutycznej mocy słowa poetyckiego (pomimo wcześniej skonstatowanego trudu uchwycenia migotliwego i ulotnego uczucia zrodzonego pod wpływem widoku – faktycznego bądź wyobrażonego – miejsca związanego z dzieciństwem). Pozostaje jeszcze wyeksponować dające się dostrzec w omawianym fragmencie, a obecne zarówno w pismach autobiograficznych, jak i wierszach Brodzińskiego, dowartościowanie sfery prywatnej. Tak o tym zjawisku, charakterystycznym dla „pokolenia klęski”, pisała Danuta Zawadzka: „na twórczość Malczewskiego, Brodzińskiego i Fredry można też spojrzeć jako na pierwszą w dziejach literatury polskiej próbę obrony szczęścia prywatnego czy po prostu życia przed zakorzenioną u nas magią bohaterstwa”²³. Wylanianie się nowoczesnej sfery prywatnej w kulturze polskiej to szerokie, wymagające odrębnej analizy zagadnienie²⁴. Wydaje się jednak, że konstatacja badaczki o przełomowym znaczeniu ukazanych przez nią twórców dla owego procesu pomija jego wcześniejsze, równie istotne etapy, możliwe do odnalezienia chociażby w literackiej spuściźnie Franciszka Karpińskiego (zob. np. *Matka wyprawia syna do obozu, Powrót z Warszawy na wieś*) czy Cypriana Godebskiego (zob. np. *Grenadier-filozof*).

O analogiach między problematyką przez nich poruszaną a kwestiami nurtującymi Brodzińskiego – diarystę i pamiętnikarza – można także mówić w odniesieniu do sposobów doznawania i konceptualizowania przyrody. Zastanawiając się bowiem nad rolą krajobrazu w *Dzienniku* i *Wspomnieniach*, należałoby podkreślić, że funkcjonuje on nie tylko jako ważki komponent biografii autora *Wiesława*. Krajobraz jest także znaczącym elementem przedstawionej w utworach wizji świata i tym samym zostaje objęty refleksją nad miejscem zajmowanym w owym świecie przez człowieka w ogóle. Przywołana zresztą wcześniej malowniczość – kategoria wymykająca się jednoznacznym definicjom – już w osiemnastowiecznej estetyce angielskiej (na co wskazuje Beata Frydryczak) „stała się rodzajem światopoglądu, a przynajmniej sposobem postrzegania świata i obcowania z nim, stylem życia i rodzajem mody”²⁵. Takie ujmowanie malowniczości,

²³ D. Zawadzka, *Napoleończycy a przełom romantyczny*, [w:] tejże, *Pokolenie klęski 1812 roku. O Antonim Malczewskim i odludkach*, Warszawa 2000, s. 93.

²⁴ Nowe światło na tę problematykę rzucają studia pomieszczone w pracy zbiorowej *Publiczne, prywatne, intymne w kulturze XVIII wieku*, pod red. T. Kostkiewiczowej, Warszawa 2014.

²⁵ B. Frydryczak, *Krajobraz. Od estetyki „the picturesque” do doświadczenia topograficznego*, Poznań 2013, s. 98. O kategorii malowniczości zob. także m.in. J. Woźniakowski, *Góry*

niezależnie od widocznych na wielu płaszczyznach różnic między angielską a polską refleksją estetyczną (i też, jak się wydaje, antropologiczną), pozwala wyodrębnić z szeregu wielorakich zjawisk i tendencji znajdujących odzwierciedlenie w omawianych pismach Brodzińskiego określoną postawę wobec natury i przestrzeni, w których człowiek się sytuuje i które sobie (dzięki własnej, sensotwórczej działalności) podporządkowuje.

Doświadczenie świata za pomocą tworzonych przez siebie obrazów ma oczywiście w znacznej mierze charakter kreacyjny, nie jest to jednak *creatio ex nihilo*. Podwójny status podmiotu – twórcy krajobrazu, ale też jego części – wyraziście jawi się m.in. w zapisku *Dziennika wojskowego* datowanym na 9 maja:

Ku wieczorowi poszedłem do księdza plebana, zastałem staruszka siedzącego na kłocu w swoim podwórku. Różne były nasze rozmowy. Dobrego piwa kilka szklanek wypiwszy, pożegnałem go i szedłem na przechadzkę pomiędzy dwoma rzędami wierzb, ciągnących się aż do lasu świerkowego. Grunt trawnisty tego lasu bardzo pięknie odbija od zielonej ciemności świerków. Był mi mój ks. pleban w myśli, a za tym przyszedł mi na pamięć Wirgilego Melibeusz. (*Dzw*, s. 279)

Przytoczony passus, którego kontynuację stanowi zapowiedziana *Ekloga I* (w dalszej części wspomniany zostanie także fragment *Eklogi IX*), jest wartym rozważenia przejawem artystycznej samoświadomości Brodzińskiego. Wykorzystanie sielanki, także jako gatunku szczególnie predestynowanego do podejmowania kwestii metapoetyckich i – jednocześnie – manifestacyjnie obnażającego własne skonwencjonalizowanie²⁶, zostało tu podporządkowane zabiegom autostylizacyjnym. Na pierwszy rzut oka mamy przede wszystkim do czynienia z analogią między sytuacją, w jakiej znaleźli się bohaterowie utworu Wergiliusza, a spotkaniem Brodzińskiego i księdza plebana. Tego typu skojarzenie, dość charakterystyczne dla osoby obdarzonej poetycką wrażliwością oraz dysponującej określonymi kompetencjami kulturowymi, nie było w literaturze porobiorowej zjawiskiem odosobnionym. Wypada przywołać chociażby *Rolnictwo Dyzmy Bończy Tomaszewskiego* czy przekład *Bukolik* dokonany przez Koźmiana i opatrzony jego komentarzami. Zamanifestowane w nich bowiem zostało przekonanie o aktualności dla polskiego czytelnika Wergiliańskiego cyklu noszącego ślady doświad-

niewzruszone. O różnych wyobrażeniach przyrody w dziejach nowożytnej kultury europejskiej, [w:] tegoż, *Pisma wybrane*, t. 2, wybór, wstęp i oprac. N. Cieślińska-Lobkowicz, Kraków 2011, s. 153–191.

²⁶ Interesujące uwagi o sielance, ze szczególnym uwzględnieniem kształtowanych w jej ramach ideałów antropologicznych, poczyniła G. Urban-Godziek, „*Homo bucolicus*”. *Wzorce człowieczeństwa w europejskiej poezji pastoralnej i ich polskie realizacje w XVI i XVII wieku*, [w:] *Humanizm. Historie pojęcia*, pod red. A. Borowskiego, Warszawa 2009, s. 417–454.

czeń autora, także pozbawionego ziemi²⁷. Jak już sygnalizowano, nie jest to jedyny sposób wykorzystania utworu Marona. Okoliczności przywołania *Eklogi I i IX* (przede wszystkim wyeksponowanie nastrojowości wiejskiego krajobrazu, koniecznego elementu swoistej „przechadzki samotnego marzyciela”) sprawiają, że sam autor dziennikowego zapisku staje się bohaterem literackim – „człowiekiem czułym”, który – podobnie jak wcześniej obywatel genewski czy (przywołując przykład z literatury rodzimej) bohaterowie *Grenadiera-filozofa* Godebskiego – oddaje się rozmyślaniom.

Należy przy tym odnotować, że zarówno we *Wspomnieniach*, jak i w *Dzienniku wojskowym*, owa predylekcja do samotnych wędrówek, którym często towarzyszy melancholia, manifestowana jest nieustannie. Szczególnie interesująco jawi się fragment datowany na 15 maja:

Melancholia, jeśli rzadki, jest to miły towarzysz. Ona to jest jedna, która niejako sen na jawie sprawuje; za jej fantastycznymi obrazami goni serce po różnych przestrzeniach świata, rozrzewnia, tworzy sobie wyobrażenia smutne i ma w nich niejako upodobanie, albo często na samych Acherontu smutnych urwiskach buduje sobie pałace, wyobraża sobie ukochane osoby zgromadzone i ona jedynie w imagi-nacyjnym swoim kraju daje poznać szczęście daleko piękniejsze jak to, za którym człowiek na jawie próżno po ziemi goni. (*Dzw*, s. 284)

W interpretacji Marka Nalepy przytoczone słowa świadczą o przypisywaniu przez Brodzińskiego melancholii funkcji terapeutycznej oraz – jak podkreśla rzeszowski badacz – są zapowiedzią późniejszego przyjęcia koncepcji idylli Jeana Paula (Johanna Paula Friedricha Richtera)²⁸. Wydaje się jednak, że rozważania autora *Dziennika wojskowego* mieszczą się przede wszystkim w ramach możliwości uitorowanych przez wcześniejszą, rodzimą praktykę literacką. Przykładu zjawiska dostarcza m.in. twórczość Franciszka Karpińskiego. W niej to dają o sobie znać – ciekawie ujęte przez Tomasza Chachulskiego – „elegijne przyjemności”²⁹, będące dla człowieka sentymentalnego ważnym czynnikiem sprzyjającym samopoznaniu, ale też – jak wolno chyba sądzić – zwrotnemu kreowaniu „ja”, dla którego „czucie”, kluczowa dyspozycja normująca relacje ze światem i innymi, jest warunkiem poetyckiej aktywności. Widoczna w pismach „śpiewaka Justyny” skłonność do melancholii jest ważnym znakiem przemian na gruncie tożsamościowym – innymi słowy jawi się jako element szerszego procesu wyłaniania się nowoczesności, pozwalając na dowartościowanie subiektywnego, jednostkowego

²⁷ Wergiliusz, *Bukoliki*, przeł. K. Koźmian, z rkps. wyd. J. Wójcicki, Warszawa 1998, s. 119–121.

²⁸ M. Nalepa, dz. cyt., s. 170.

²⁹ T. Chachulski, *Elegijne przyjemności*, [w:] *Przyjemność w kulturze epoki rozumu*, pod red. T. Kostkiewiczowej, Warszawa 2011, s. 93–101.

doświadczenia i autoekspresję podmiotu, podejmującego próbę wyrażenia siebie na „sвій własny sposób”³⁰.

Zagadnienie melancholii podejmuje wszak Karpiński także w rozprawie *O wymowie w prozie albo w wierszu* (1782), łącząc ją z określonym stanem psychicznym, który pełni istotne funkcje w procesie twórczym. Tak o tym zjawisku pisała Zofia Rejman:

Melancholia jest środkiem do celu. Jest doskonałym środkiem artystycznym, a zarazem pewnym stanem, do którego musi zmierzać pisarz, aby nawet „najtwardsze serce” (odbiorcy) mu się nie oparło. Jest więc melancholia częścią integralną aktu twórczego, będąc jednocześnie [...] częścią efektu literackiego³¹.

Karpiński czyni przy tym ważne zastrzeżenie, dowartościowując melancholię umiarkowaną, która ze względu na swój łagodny przebieg i „okazjonalność” nie przejawia cech patologicznych. Podobnego typu koncepcję dostrzec można w przytoczonym wcześniej fragmencie *Dziennika*. Melancholia – ale tylko wtedy, gdy jest „rzadkim towarzyszem” – pełni funkcję katalizatora. Wyzwała uczucia dzięki pobudzeniu wyobraźni, pozwalając jednostce na zanurzenie się w świecie imaginacji, który jest jej własnym wytworem.

W świetle tego, co zostało powiedziane, warto przyrzeć się rozprawie Brodzińskiego *O elegii* (1822), przynoszącej swoisty podział na melancholię mistyczną („nie tkliwości, ale nałogu chorego umysłu i serca, która w próżniaczych uczuciach, obłądnych marzeniach niszczy czerstwe, istotne marzenia”³²) oraz słodką, dającą się odróżnić, zwłaszcza w sferze poetyckiego krajobrazu, od „okropności”³³. Typowo sentymentalne dowartościowanie emocji, opatrzone zaleceniem umiaru, dotyczy nie tylko płaszczyzny estetycznej, ale także etycznej. Wyrażona przez obu poetów niechęć do skrajnych, gwałtownych uczuć łączy się z zakorzenionym w humanizmie i antropologii chrześcijańskiej przekonaniem, że relacje z innymi stanowią znaczący warunek funkcjonowania i kształtowania się człowieka³⁴. Dystans Brodziń-

³⁰ M. Cieński, *Melancholia jako droga ku wolności: między Karpińskim a Fredrą*, [w:] tegoż, *Literatura polskiego oświecenia...*; tegoż, *Melancholia jako estetyka czy doświadczenie? O kilku polskich utworach z lat 1770–1830*, [w:] *Eklektyzmy, synkretyzmy, uniwersa. Z estetyki dzieła epoki oświecenia i romantyzmu*, pod red. A. Zioliowicz i R. Dąbrowskiego, Kraków 2014, s. 155–167.

³¹ Z. Rejman, dz. cyt., s. 93.

³² K. Brodziński, *O elegii*, [w:] tegoż, *Pisma estetyczno-krytyczne*, t. 1, oprac. i wstęp Z.J. Nowak, Wrocław 1964, s. 193. W ostatnim czasie wartej odnotowania interpretacji estetyczno-literackich koncepcji Brodzińskiego dokonał P. Śniedziwski, *Elegijność romantyczna*, [w:] tegoż, *Elegijna świadomość romantyków*, Gdańsk 2015.

³³ K. Brodziński, *O elegii*, s. 196.

³⁴ Zob. m.in. T. Chachulski, *Humanistyczny projekt antropologiczny w literaturze i kulturze religijnej XVIII wieku w Polsce*, [w:] *Humanitas i christianitas w kulturze polskiej*, pod

skiego wobec sygnalizowanych w rozprawie nazwiskiem Byrona rozwiązań poetyckich dotyczy także stowarzyszonych z nimi mechanizmów sytuowania się jednostki wobec wspólnoty. Oddajmy głos „poecie z Królówki”:

Zdrowa myśl i serce niewinne – otóż co jedynie zdolne do prawdziwej tkliwości. Z dała owe fantastyczne utwory Byrona; owe posępne potwory ludzi między niebem i piekłem błędzące [...]. Owa przesada w czuciu, która szczęście zabija, owe znieważenie stosunków ludzkich jest tylko wyrachowaną żądzą oryginalności³⁵.

„Wyrachowana żądza oryginalności”, „przesada w czuciu” są przez Brodzińskiego ujęte w sposób negatywny ze względu na ich konsekwencje dla „stosunków ludzkich” oraz, jak można się domyślać – relacji człowieka (dotkniętego „smętnością fantastyczną”, „chorobą imaginacji i czucia”) z samym sobą³⁶. Analogiczną obserwację poczynił zresztą już wcześniej Karpiński: „Ale nie masz potrzeby, ażebyśmy ustawicznym zamyślaniem się siebie i kogo nudzili; ani o takiej tu rzecz melancholii, która niszcząc z wolna człowieka, odebrawszy go zupełnie ludziom, wreszcie go samemu sobie wydziera”³⁷.

W autobiograficznych pismach „poety z Królówki” relacje z innymi, pomimo sygnalizowanej predylekcji do samotności i odosobnienia, ukazywane są jako niezbywalna potrzeba każdego człowieka. Dlatego też znaczna część *Wspomnień* poświęcona jest refleksjom dotyczącym miłości czy przyjaźni, czynionym jednak często z perspektywy kogoś, kto przez całe niemal dzieciństwo mierzył się z doświadczeniem opuszczenia i osierocenia. Śmierć matki ma w tej narracji wymiar symboliczny, a dotkliwość jej braku nie wiąże się tylko z utratą najbliższej osoby, której niemal obsesyjne wspomnienie ma charakter widma, niedającego szansy na ponowne zakorzenienie się w świecie. Brak matki jest tu bowiem totalny, a jej obraz zapisany w pamięci Kazimierza zdominowany jest, jak sam wyznaje, przez śmierć: „Matki mojej wcale nie pamiętam; miałem lat pięć, gdy mnie odumarła. Jedyna scena, którą z dziecinnych lat moich najżywiej pamiętam, jest pogrzeb mojej matki” (*Wmm*, s. 2). Nie może zatem dziwić, że pisany u schyłku życia pamiętnik pełen jest fragmentów idealizujących właśnie macierzyństwo³⁸. Szczególnie interesująca przy tym okazuje się samoświadomość Brodzińskiego, którą

red. M. Hanusiewicz-Lavallee, Warszawa 2009, s. 345–382.

³⁵ K. Brodziński, *O elegii*, s. 193.

³⁶ Tamże.

³⁷ F. Karpiński, *O wymowie w prozie albo wierszu*, [w:] *Oświeceni o literaturze. Wypowiedzi pisarzy polskich 1740–1800*, oprac. T. Kostkiewiczowa i Z. Goliński, Warszawa 1993, s. 214.

³⁸ Zob. np. fragment poświęcony spotkaniu z matką tragicznie zmarłego kolegi, któremu Brodziński poświęcił elegię (*Wmm*, s. 45).

warto tu zaakcentować jako – tak istotną dla sentymentalnego projektu antropologicznego – zdolność do pogłębionej introspekcji i autoanalizy:

Zdaje mi się, że jest potrzebą człowieka, żeby kochał swą matkę, że kto jej nie ma, upatruje ją wszędzie i we wszystkim chce ją sobie nagradzać. Do znanej matki tęsknimy w całym życiu, jak do ziemi, na której się nasze życie rozwijać zaczęło; o nieznaną marzymy, jak o raj lub o świecie obiecany, a nagradzamy ją sobie, tworząc w myśli jak najdoskonalsze wyobrażenie. Nie miałem matki i ojczyzny. Obydwe były dla mnie jednym i tym samym ideałem; żadna mnie z nich nie wychowała, dla obydwu czułem dług wyższej nad wszystko miłości. (*Wmm*, s. 4–5)

Zasugerowana analogia między matką a ojczyzną odsyła do znanego z tradycji antycznej, aktualizowanego w literaturze staropolskiej i oświeceniowej toposu, którego wykorzystanie poświadcza wspomnianą już wcześniej totalność osierocenia. Stowarzyszony z nim mechanizm kompensacyjny, uruchomiony dzięki pracy wyobraźni, pociąga jednak za sobą określone konsekwencje w postaci „długu wyższej nad wszystko miłości”. Wydaje się, że „wysokość” owego długu uzależniona jest od dojmującego poczucia braku, tu dodatkowo pogłębionego sentymentalną realizacją wzorca syna-obywatela³⁹. Jego fundamentem jest nie tylko przekonanie o konieczności wypełnienia obowiązku wobec matki-ojczyzny. Odwołując się do cennych rozpoznań Anny Grześkowiak-Krawawicz, należałoby przypomnieć o obecnym w refleksji uczestników dyskusji politycznych Rzeczypospolitej Obojga Narodów przesławieniu, zgodnie z którym miłość ojczyzny warunkuje bycie dobrym obywatelem. Wypada jednak – za warszawską badaczką – podkreślić, że

koncepcja *amor patriae* zdecydowanie przeważająca w polskich wypowiedziach to koncepcja, w której miłość ojczyzny była nie tyle uczuciem, co cnotą obywatelską, pewną postawą, zobowiązaniem, nakazem, wreszcie racjonalnym działaniem w dobrze pojętym własnym interesie, a także swoistą transakcją coś za coś⁴⁰.

Przywołany przez Brodzińskiego „dług” nosi znamiona zobowiązania, które musi zostać dotrzymane. Ta konieczność nie wynika jednak z „dobrze

³⁹ Czytając przytoczony fragment, trudno oprzeć się pokusie postawienia pytania o narodziny „patriotyzmu wampirycznego”. Zjawisko to, dostrzeżone m.in. przez M. Janion w słynnej pieśni Konrada z III części *Dziadów* (M. Janion, *Polacy i ich wampiry*, [w:] *też*, *Wobec zła*, Chotomów 1989), twórczości Brodzińskiego co prawda nie obejmuje, choć w formule „długu wyższej nad wszystko miłości”, zaciągniętego u fantazmatycznej matki-ojczyzny, obok poczucia tęsknoty, pobrzmiwa ton złowrogiego fatalizmu (zyskującego na wyrazistości, jeśli zestawić omawiany passus ze wspomnianymi fragmentami *Dziennika wojkowego* poświęconymi śmierci brata i przyjaciół).

⁴⁰ A. Grześkowiak-Krawawicz, *Dyskurs polityczny Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Pojęcia i idee*, Toruń 2018, s. 308.

pojętego interesu własnego”, jawiąc się raczej jako przechowujące pamięć o odległej tradycji obywatelskiej, naznaczone wszak wyrazistym piętnem jednostkowości, uczucie, co pozostaje zresztą w zgodzie z procesami przemian obserwowanymi przez badaczy na materiale poezji XVIII wieku. Imaginacyjny charakter ojczyzny stawia nas przed dobrze znanym Polakom końca XVIII i początku XIX wieku pytaniem o możliwość istnienia narodu bez państwa. Kwestia ta, przez samego poetę z Królówki podejmowana m.in. w *Posłaniu do braci wygnańców*, skłania także do refleksji nad wpisaniem w sentymentalny projekt antropologiczny, bliski Brodzińskiemu, ideał obywatela i patrioty, człowieka zaangażowanego w życie wspólnoty, której czuje się immanentną częścią⁴¹.

Zasygnalizowane tu problemy domagają się – oczywiście – pogłębionych analiz i rozważań, uwzględniających zagadnienia ściślej stowarzyszone z kondycją żołnierską Brodzińskiego, oraz w znacznie szerszym zakresie odnoszące się do jego pism o charakterze poetyckim i estetyczno-literackim. Już poczynione interpretacje pozwalają wszak na sformułowanie generalizującego wniosku dotyczącego spójności projektu „człowieka czułego” wyłaniającego się tak z *Dziennika wojkowego*, jak i ze *Wspomnień mojej młodości*, a wykazującego swoją skuteczność w sytuacjach ekstremalnych. Za stereotypowe należy zatem uznać powszechne przekonanie, że doświadczenie wojny wykracza poza horyzont doznań i zainteresowań mieszczących się w antropologii sentymentalnej. Doświadczenie to stało się przecież udziałem właśnie twórców (mniej lub bardziej) z nią związanych, by wskazać m.in. Cypriana Godebskiego, Franciszka Morawskiego, Wincentego Reklewskiego czy Andrzeja Brodzińskiego.

BIBLIOGRAFIA

- Abramowska J., *Kochanowskiego biografia kreowana*, „Teksty” 1978, nr 1.
Bartoszyński K., *Sternizm*, [w:] *Słownik literatury polskiego oświecenia*, pod red. T. Kostkiewiczowej, Wrocław 1977.
Brodziński K., *Dziennik wojkowy z 1813 r.*, [w:] A. Łucki, *Kazimierza Brodzińskiego nieznanne pisma prozą*, „Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce” 1910, t. 12.
Brodziński K., *O elegii*, [w:] tegoż, *Pisma estetyczno-krytyczne*, t. 1, oprac. i wstęp Z.J. Nowak, Wrocław 1964.
Brodziński K., *Poezje. T II: utwory nie wydane za życia poety*, oprac. i wstęp Cz. Zgorzelski, Wrocław 1959.

⁴¹ O wyjątkowym wyczuleniu Brodzińskiego na sprawy publiczne przekonująco pisał przed laty Cz. Zgorzelski, *Sumienie obywatelskie poezji Brodzińskiego*, [w:] tegoż, *Od Oświeceniawia ku Romantyzmowi i współczesności (szkice historycznoliterackie)*, Kraków 1978, s. 122–135.

- Brodziński K., *Wspomnienia mojej młodości i inne pisma autobiograficzne*, wstęp i oprac. A. Łucki, Kraków 1928.
- Chachulski T., *Elegijne przyjemności*, [w:] *Przyjemność w kulturze epoki rozumu*, pod red. T. Kostkiewiczowej, Warszawa 2011.
- Chachulski T., *Humanistyczny projekt antropologiczny w literaturze i kulturze religijnej XVIII wieku w Polsce*, [w:] *Humanitas i christianitas w kulturze polskiej*, pod red. M. Hanusiewicz-Lavallee, Warszawa 2009.
- Cieński M., *Literatura polskiego oświecenia wobec tradycji i Europy. Studia*, Kraków 2013 (tu: *Humanizm i oświecenie. Próba rozpoznania i uporządkowania, Oświeceniowa „humanitas”: tradycja, modernizacja, nowe wartości, Melancholia jako droga ku wolności: między Karpińskim a Fredrą*).
- Cieński M., *Melancholia jako estetyka czy doświadczenie? O kilku polskich utworach z lat 1770–1830*, [w:] *Eklektyzmy, synkretyzmy, uniwersa. Z estetyki dzieła epoki oświecenia i romantyzmu*, pod red. A. Zioliłowicz i R. Dąbrowskiego, Kraków 2014.
- Cieński M., *Pejzaże oświeconych. Sposoby przedstawiania krajobrazu w literaturze polskiej w latach 1770–1830*, Wrocław 2000.
- Frydryczak B., *Krajobraz. Od estetyki „the picturesque” do doświadczenia topograficznego*, Poznań 2013.
- Grześkowiak-Krwawicz A., *Dyskurs polityczny Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Pojęcia i idee*, Toruń 2018.
- Janion M., *Polacy i ich wampiry*, [w:] *tejsze, Wobec zła*, Chotomów 1989.
- Kamionka-Straszakowa J., *Zbłąkany wędrowiec. Z dziejów romantycznej topiki*, Wrocław 1992.
- Karpiński A., *Staropolska poezja ideałów ziemiańskich. Próba przekroju*, Wrocław 1983.
- Karpiński F., *O wymowie w prozie albo wierszu*, [w:] *Oświeceni o literaturze. Wypowiedzi pisarzy polskich 1740–1800*, oprac. T. Kostkiewiczowa i Z. Goliński, Warszawa 1993.
- Kopczyńska Z., *Poezja i język w wypowiedziach Kazimierza Brodzińskiego i Leona Borońskiego*, [w:] *tejsze, Język a poezja. Studia z dziejów świadomości językowej i literackiej oświecenia i romantyzmu*, Wrocław 1976.
- Kostkiewiczowa T., *Cztery pory roku*, [w:] *tejsze, Horyzonty wyobraźni. O języku poezji czasów Oświecenia*, Warszawa 1984.
- Kostkiewiczowa T., *Klasycyzm, sentymentalizm, rokoko. Szkice o prądach literackich polskiego Oświecenia*, Warszawa 1979.
- Lubicz-Chojecki K., *Pamięć dzieł polskich. Podróż i niepomysłny sukces Polaków*, oprac., wstęp i przypisy W. Turek, Gdańsk 1992.
- Maleszyński D.C., „*Jedyna Księga*”. *Z dziejów toposu w literaturze dawnej*, „Pamiętnik Literacki” 1982, z. 3/4.
- Nalepa M., *Rok 1812 we wspomnieniach Kazimierza Brodzińskiego*, [w:] *tegoż, Porozbiorowe migracje w literaturze późnego oświecenia. Studia nad wybranymi tekstami*, Rzeszów 2018.
- Nowak Z.J., *Kazimierz Brodziński*, [w:] *Pisarze polskiego oświecenia*, t. 3, pod red. T. Kostkiewiczowej i Z. Golińskiego, Warszawa 1996.
- Odyniec A.E., *Kazimierz Brodziński*, [w:] *tegoż, Wspomnienia z przeszłości opowiedane Deotymie*, Warszawa 1884.

- Patro-Kucab M., „...*jest to głos ojczyzny z jej serca i ducha wydobyty*”. *O późnej twórczości poetyckiej Kazimierza Brodzińskiego*, Rzeszów 2011.
- Piwińska M., *Pan Sterne w podróży*, [w:] teże, *Złe wychowanie. Fragmenty romantycznej biografii*, Warszawa 1981.
- Przybylski R., *Klasycyzm, czyli prawdziwy koniec Królestwa Polskiego*, Warszawa 1983.
- Publiczne, prywatne, intymne w kulturze XVIII wieku*, pod red. T. Kostkiewiczowej, Warszawa 2014.
- Reddy W.M., *The Flowering of Sentimentalism (1700–1789)*, [w:] tegoż, *The Navigator of Feeling. A Framework for the History of Emotions*, Cambridge 2004.
- Rejman Z., *Świadomość literacka polskiego Oświecenia. Wybrane problemy*, Warszawa 2005.
- Stanisz M., *Wczesnoromantyczne spory o poezję*, Kraków 1998.
- Śniedziwski P., *Elegijność romantyczna*, [w:] tegoż, *Elegijna świadomość romantyków*, Gdańsk 2015.
- Urban-Godziek G., „*Homo bucolicus*”. *Wzorce człowieczeństwa w europejskiej poezji pastoralnej i ich polskie realizacje w XVI i XVII wieku*, [w:] *Humanizm. Historie pojęcia*, pod red. A. Borowskiego, Warszawa 2009.
- Wergiliusz, *Bukoliki*, przeł. K. Koźmian, z rkps. wyd. J. Wójcicki, Warszawa 1998.
- Wichrowska E.Z., *Twoja śmierć. Początki dziennika intymnego w Polsce na przełomie XVIII i XIX wieku*, Warszawa 2012.
- Wieczorkiewicz A., *Drogi życia i drogi poznania: alegoryczne wizje wędrówki w literaturze dawnej*, „Pamiętnik Literacki” 1993, z. 2.
- Witkowska A., *Kazimierz Brodziński*, Warszawa 1968.
- Woźniakowski J., *Góry niewzruszone. O różnych wyobrażeniach przyrody w dziejach nowożytnej kultury europejskiej*, [w:] tegoż, *Pisma wybrane*, t. 2, wybór, wstęp i oprac. N. Cieślińska-Lobkowicz, Kraków 2011.
- Zając G., *Napoleońskie ślady w twórczości Kazimierza Brodzińskiego*, „Napis” 2007.
- Zawadzka D., *Napoleończycy a przełom romantyczny*, [w:] teże, *Pokolenie kłęski 1812 roku. O Antonim Malczewskim i odludkach*, Warszawa 2000.
- Zawadzka J., *Kronika serc czułych. Stereotypy polskiej powieści sentimentalnej I połowy XIX wieku*, Warszawa 1997.
- Zgorzelski Cz., *Droga twórcza Kazimierza Brodzińskiego (w 150-lecie śmierci)*, [w:] *Kazimierz Brodziński i jego epoka (materiały ze sympozjum naukowego w 150 rocznicę śmierci)*, pod red. H. Bednarczyk i in., Tarnów 1988.
- Zgorzelski Cz., *Sumienie obywatelskie poezji Brodzińskiego*, [w:] tegoż, *Od Oświecenia ku Romantyzmowi i współczesności (szkice historycznoliterackie)*, Kraków 1978.

Patrycja Bąkowska – adiunkt w Zakładzie Literatury Staropolskiej i Oświecenia na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Interesuje się literaturą i kulturą wieku światła, ze szczególnym uwzględnieniem przemian antropologicznych, tożsamościowych i estetycznych. Członkini Polskiego Towarzystwa Badań nad Wiekiem Osiemnastym. Opublikowała wiele artykułów w czasopismach i rozdziałów w książkach zbiorowych. Jest autorką monografii *Formy ekspresji podmiotowości nowoczesnej. Tożsamość indywidualna i zbiorowa w poezji polskiej schyłku XVIII i początku XIX wieku* (2021). ORCID: 0000-0002-9987-4706. E-mail: <pb33211@amu.edu.pl>.

Patrycja Bąkowska – assistant professor in the Department of Old Polish Literature and the Enlightenment at Adam Mickiewicz University in Poznań. Her area of interest is the literature and culture of the Enlightenment, with particular emphasis on transformations of anthropology, identity and aesthetics. Member of the Polish Society for Eighteenth-Century Studies. She has published a number of papers in journals and chapters in multi-authored books. She is an author of the monographs *The Modes of Modern Self-expression. The Individual and Collective Identity in Polish Poetry from the Late 18th to the Beginning of the 19th Century* (2021). ORCID: 0000-0002-9987-4706. E-mail: <pb33211@amu.edu.pl>.

